

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 3 i 4 lutego 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 29 (3931)

Wyd. A'

Nakład 78.407



ZIMOWY PEJZAŻ

Wicekanclerz Austrii dr Bruno Pittermann przybył do Polski

WARSZAWA
2 bm. w godzinach przedpołudniowych przybył do Warszawy, na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, wicekanclerz Republiki Austrii — dr Bruno Pittermann.

Wicekanclerzowi towarzyszą: dr Herbert Koller, generalny dyrektor, przewodniczący zarządu Zjednoczonych Austriackich Zakładów Żelaza i Stali; inż. Rudolf David — generalny dyrektor, przewodniczący zarządu „Siemens-Schuckertwerke”; dr. Otto Rieger, generalny dyrektor, przewodniczący zarządu Simmering-Gratz-Pauker A. G.; dr Rudolf Kohlruss — dyrektor, członek zarządu Elim-Union A. G.; radca inż. Edmund Reichl — kierownik wydziału w urzędzie kanclerskim, dr Robert Flischer — nadkomisarz w urzędzie kanclerskim oraz dr Franz Krammer — szef prasowy Zjednoczonych Austriackich Zakładów Żelaza i Stali.

Na granicy państwa w Zembrzydowicach wicekanclerza i towarzyszące mu osoby powitali: podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów — Janusz Wieczorek oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — amb. Jerzy Grudziński.

W Warszawie na udekorowany flagami państwowymi Austrii i Polski Dworzec Główny przybyli, by powitać dr. B. Pittermanna wraz z towarzyszącymi mu osobami: wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyr, minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, minister handlu zagranicznego — Witold Trampczyński, minister przemysłu ciężkiego — Franciszek Waniołka, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski, wiceprzewodniczący Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą — Roman Fideński, ambasador PRL w Austrii — Karol Kuryluk, a także przedstawiciele władz miejskich Warszawy oraz polskich sfer gospodarczych.

Obecny był charge d'affaires a. i. Austrii w Polsce — dr Helmut Liedermann. Dzieci ze szkół stołecznych wręczyły gościom wiązanki kwiatów.

Wicekanclerz Republiki Austrii dr Bruno Pittermann przyjęty został 2 bm. przez przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, a następnie złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów — Józefowi Cyrankiewiczowi.

W czasie obu wizyt ze strony polskiej obecni byli: wiceprezes Rady Ministrów Eugeniusz Szyr, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski oraz ambasador PRL w Austrii — Karol Kuryluk.

Wicekanclerzowi Pittermannowi towarzyszyły osoby przybyłe wraz z nim do Polski, a także charge d'affaires a. i. Austrii w Polsce dr Helmut Liedermann.

Ośrodek szkolenia kadr ZMW wybudowany będzie w Zalesiu

DLA UCZCZENIA XX rocznicy powstania PPR oraz II Krajowego Zjazdu ZMW, Plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Rzeszowie podjęło uchwałę o wybudowaniu własnymi środkami przez młodzież wiejską ośrodka szkolenia kadr ZMW w Zalesiu pod Rzeszowem. Ośrodek ma być nowoczesnie urządzonej placówką kulturalno - oświatową, która wychowywać będzie działaczy młodzieżowych. 2 bm. odbyło się posiedzenie komitetu honorowego budowy ośrodka, którego przewodniczącym został I sekretarz KW PZPR tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK.

Poniżej drukujemy apel Prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMW do młodzieży województwa rzeszowskiego.

DO CZŁONKÓW ZMW — MŁODZIEŻY WOJEWÓDZKIEGO RZESZOWSKIEGO, DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH I AKTYWU KULTURALNO-OŚWIATOWEGO ZIEMI RZESZOWSKIEJ.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która kontynuuje tradycje PPR, powstałej 20 lat temu, stworzyła młodzieżowy warsztat wszechstronnego i pełnego rozwoju. Związek Młodzieży Wiejskiej liczący na terenie województwa rzeszowskiego blisko 50 tysięcy członków, wraz z młodzieżą z innych województw uczestniczyć będzie w lutym 1962 roku w II Krajowym Zjeździe swej organizacji.

Chcemy na II Krajowym Zjeździe ZMW zameldować wszystkim koleżankom i kolegom, że czynem dokumentujemy swoje przywiązanie do partii i organizacji. Dlatego plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Rzeszowie w dniu 16 stycznia 1962 r. podjęło decyzję wybudować siłami społecznymi całej młodzieży województwa rzeszowskiego i wszystkich działaczy społecznych, ośrodek szkolenia kadr ZMW, który będzie placówką życia organizacyjnego, oświatowego i kulturalnego młodzieży Rzeszowszczyzny.

W ośrodku będziemy wychowywać dla stale rozwijających się potrzeb organizacji i wsi, szeroki aktyw przewodniczących kół, kierowników świetlic, bibliotekarzy, przedowników zespołów Przy sposobienia Rolniczego i Spółdzielczego, sportowców wiejskich i młodych rolników. Będziemy kształcić instruktorów teatru amatorskiego, tańca i muzyki dla potrzeb wsi.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Sytuacja baryczna: Przez Polskę przejdzie w ciągu najbliższej doby front chłodny, sięgający od Morza Bałtyckiego. Prognoza pogody (na sobotę): Na ogół pogodnie. Obniżenie wzrost zachmurzenia i możliwość opadów śniegu. Temperatura dniami do minus 3 st. C., nocą minus 6 st. C. Wiatry słabe, zmienne. W niedzielę — dalsze ocieplenie.

Już ponad 4,5 tys. ton superfosfatu pylistego z Machowa

Uruchomiony na początku stycznia br. tzw. pierwszy ciąg fabryki superfosfatu, stanowiącej trzeci — po zakładzie przerobczym i wytwórni kwasu siarkowego — ważny obiekt wielkiego kombinatu siarkowego w Machowie k. Tarnobrzega — wyprodukował już ponad 4,5 tys. ton nawozu — superfosfatu pylistego 17-procentowego, wytwarzanego w oparciu o kwas siarkowy z miejscowej fabryki. W lutym fabryka wytworzy 5,750 ton superfosfatu. Pełną zdolność produkcyjną, tj. 200 tys. ton superfosfatu rocznie, osiągnie ona w połowie br. Następnie przystąpi się do intensyfikacji produkcji tej fabryki, w wyniku czego jej zdolność wytwórcza w następnych latach wzrośnie do 300 tys. ton rocznie. Drugi ciąg produkcyjny będzie już budowany z uwzględnieniem wszystkich doświadczeń, tak, iż pod koniec pięcioletniej plany zdolność produkcyjna całej fabryki osiągnie 600 tys. ton superfosfatu rocznie.

Na oczach 8 tysięcy przerażonych widzów 7 artystów rozbiło się o arenę cyrkową

NOWY JORK
W obrzynie hali Colliseum w Detroit podczas występów cyrkowych zdarzyła się tragiczna katastrofa. W jednym z kluczowych numerów, grupa siedmiu akrobatów tzw. zespół „latających Wallendów” tworząca piramidę ludzką na linie, na wysokości 15 metrów niespodziewanie zachwiała się i runęła w dół. Na oczach 8 tysięcy przerażonych widzów, siedmiu artystów cyrkowych rozbiło się o arenę cyrkową. Dwóch akrobatów zmarło natychmiast po przewleżeniu do szpitala a kierownik zespołu, 37-letni Karl Wallenda walczący ze śmiercią. Zespół „latających Wallendów” założony został w Niemczech w 1874 r. Przybył on do Stanów Zjednoczonych w 1928 r.

Przeszło miliard złotych dla przemysłu naftowego

Wiercenia w Karpatach, na Przedgórzu i Niżu Polskim

Wciąż rosnące zapotrzebowanie na gaz ziemny ze strony przemysłu chemicznego i ciężkiego, a także konieczność zmniejszenia deficytu ropy, nakładają obecnie na przemysł naftowy poważne zadania.

Rok 1962 przyniesie ma znaczny wzrost wierceń w poszukiwaniu ropy naftowej i gazu ziemnego. W związku z tym nakłady na zakup urządzeń wiertniczych, prace poszukiwawcze, zagospodarowanie nowych kopalń oraz rozbudowę szkolnictwa zawodowego wyniosą w bieżącym roku 1080 milionów złotych, czyli będą większe o ponad 26 proc. od zeszłorocznych. Większość funduszy przeznaczona zostanie na zakup nowoczesnych urządzeń, szczególnie do głębokich wierceń.

Według planów, lokalizacja prac wiertniczych skupi się na terenach Przedgórza i Karpat w woj. rzeszowskim oraz na Niżu Polskim, przede wszystkim w woj. zielonogórskim, a więc na terenach — jak stwierdzają naftownicy i geolodzy — najbardziej obiecujących. W tym roku głębokie wiercenia (do 4,5 tys. metrów) prowadzić się będzie w szerszym zakre-

sie i z większym rozmachem za pomocą ciężkich urządzeń wiertniczych, prowadzonych z ZSRR.

W oparciu o istniejące już złoża gazonośne oraz o spodziewane odkrycia dalszych, planuje się dostarczenie krajowi w br. o ok. 100 milionów metrów sześć. gazu ziemnego więcej, niż w roku 1961. Tego cennego surowca coraz więcej potrzebują przemysł chemiczny, ciężki, a także mieszkańcy miast i wsi.

„Koniec świata” w Indii i Nepalu

Na ołtarzach ofiarnych płoną bez przerwy tony czystego masła

Nawet kapłani przerażeni się rozmiarami paniki

DELHI
W piątek, na dzień przed zapowiadany przez astrologów okresem klęsk i nieszczęść, czy nawet końca świata (3-5 lutego), w Indii i w Nepalu panika wśród ludności zbliżyła się do szczytowego punktu. Równocześnie jednak co przeraźliwiej astrologowie zaczęli się delikatnie wycofywać ze swych ponurych wypowiedzi. W stolicy Nepalu, Katmandu, ulicami bez przerwy krąży sa-

mochody z głościami i próbują dodać otuchy wystraszonym mieszkańcom. Król Nepalu Mahendra kazał aresztować 156 astrologów, którzy od tygodni prorokowali, że wskutek zgiegu ustawienia się planety na niebie, nieszczęście spadnie z Himalajów na niego i jego państwo. Astrologowie powędrowali do więzienia, ale strach pozostał. Większość ludności ucieka z miasta, aby przeczekać najgorsze. Część Nepalczyków, otumaniona przepowiednią, iż w okresie skupienia się planet góry zamieniają się w rzeki, a rzeki w góry, wpadła w tępa rozpacz i nie ruszając się nigdzie czeka biernie na koniec świata. Rząd robi co może. Ogłosił m. in. specjalny komunikat oznajmiający, że organizuje w całym kraju 3-miesięczne modły oficjalne, które uchronią ludność przed straszliwym wpływem planety. Na ołtarzach ofiarnych płoną bez przerwy tony czystego masła. Nawet kapłani buddyjscy przerażeni się rozmiarami paniki. Preor klasztoru w Katmandu, Czinalama, wydał oświadczenie zapewniające, że obszar stolicy jest miejscem bezpiecznym. Piątkowa prasa delhijska doniosła na pierwszych stronach o

CIĘKAWOSTKA DNIA

„ZAMILCZ PIEKIELNA GASKO” — WATYKANSKA GAZETA UCZY KLAC
W jednym z ostat nich swych numerów „Osservatore Romano” opublikował artykuł w ramach walki o duszę ludzką. Zda-niem gazety, nie należy przeklinać używając imion świętych itp. Oficjalnie organ watykański występuje więc z nowymi propozycjami. I tak, by nie narazić duszy na wieczne po-

teplenie, można kląć używając m. in. takich zwrotów: piekielna gasko, ty diabełski psie, skwa śniaty Fenicjaninie itp. Starczy jedynie wyobrazić sobie za tybrzańskiego cwaniaka, używającego takich wyrażen i można spokojnie umrzeć... ze smłechu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nasilenie grypy nadal spada

W styczniu chorowało ponad milion osób

WARSZAWA
Fala grypy w całym kraju w dalszym ciągu opada. Czy jest to jednak ostateczny odwrót grypy? — Zdaniem naukowców trudno mieć całkowitą pewność. W tych sprawach nie zawsze można wszystko przewidzieć. Dużo zależy od pogody. Fala tegorocznych zachorowań rozmiarom swym najprawdopodobniej przewyższy epidemie z lat poprzednich. W ciągu 3 tygodni stycznia zachorowało łącznie ponad milion osób, a mimo

spadku notuje się przecięt dalsze przypadki grypy. W czasie epidemii w 1957 r. trwającej blisko 2 miesiące zachorowało łącznie ok. 1300 tys. osób, a w 1959 r. — ok. 1200 tys. Tylko w styczniu zużyliśmy tyle leków przeciwgrypowych, ile normalnie przewiduje się na 15 miesięcy. Wykorzystano wszystkie rezerwy i zapasy leków, a także surowca, zwiększając produkcję. „Zjedliśmy” łącznie ok. 60 mln tabletek przeciwgrypowych.



Z WIAZEK Harcerstwa Polskiego liczy obecnie 880 tys. młodzieży...

W CZWARTEK w późnych godzinach nocnych w czasie warszawskiego odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa...

PIERWSZA radziecka ekspedycja lotnicza, która na samolotach „Il-18” i „An-10” dokonała śmiałego przelotu z Moskwy do Antarktydy...

W PIĄTEK Włoska Rada Ministrów zatwierdziła decyzję dymisji rządu...

W CZWARTEK wieczorem na dworcu Sant-Arcangelo w pobliżu Rimini wykołczył się pociąg osobowy...

Przed przemówieniem prezydenta de Gaulle'a

W Paryżu koncentracja sił bezpieczeństwa

PARYŻ

W związku z zapowiedzianym na poniedziałek przemówieniem prezydenta de Gaulle'a, w obawie przed nowymi terrorystycznymi atakami...

Jeszcze w tym tygodniu przybyć mają do Paryża 32 czolgi. Wówczas siły porządkowe rozporządzać będą w Paryżu około 100 pojazdów pancernych...

W piątek premier Francji Debré konferował w prefekturze paryskiej z dowódcami sił policyjnych...

Pod naciskiem opinii publicznej, policja francuska zmuszona była do podjęcia...

niewo energiczniejszych kroków przeciwko OAS. M. in. aresztowano 12 bojówkarzy...

Władze bezpieczeństwa komunikowały oficjalnie, że w drugiej połowie stycznia dokonały 116 rewizji i aresztowały 109 osób...

W Algierze, w wyniku eksplozji bomby plastikowej, zniszczone zostały urządzenia stacji nadawczej prefektury...

Od 48 godzin Paryż nie ma połączenia telefonicznego z Algierią. Rozmowy rządowe odbywają się jedynie przez radio...

W Paryżu panuje przekonanie, że zerwanie kabla jest dziełem bandytów sajanowskich.

Proces KP USA odroczony

NOWY JORK

Proces Komunistycznej Partii USA postawionej w stan oskarżenia na podstawie ogłoszonej ustawy McCarrana został odroczony do wiosny br.

Termin rozpoczęcia procesu wyznaczony był na 1 lutego. Odroczono go, aby dać oskarżycielom z urzędu czas na przygotowanie odpowiedzi na oświadczenie KP USA...

Sąd postanowił odroczyć do kwietnia posiedzenie, na którym ma być rozpatrzone żądanie KP USA o wstrzymanie postępowania sądowego...

Proces mafii złodziei runa wełnianego

KATOWICE

2 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach rozpoczął się pierwszy z procesów przeciwko sprawcom poważnej afery wełnianej...

Dr Hans Globke — urzędnik III Rzeszy

WARSZAWA

2 bm. w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich w Warszawie odbyła się zorganizowana przez Zachodnią Agencję Prasową konferencja prasowa...

W toku konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej, autor książki przedstawił wyniki swych badań na temat działalności Globkego...

Jan Zaborowski zaznajomił także zebranych z szeregiem nowych i nie publikowanych do tej pory dokumentów...

Współtwórca hitlerowskiego systemu segregacji rasowej i narodowościowej, dr Globke, jest od 1953 r. jednym z najwyższych urzędników Niemiec...

Dokumenty te dotyczą m. in. okresu kilku lat bezpośrednio przed II wojną światową, kiedy Globke realizował politykę segregacji ludności żydowskiej...

Sąd postanowił odroczyć do kwietnia posiedzenie, na którym ma być rozpatrzone żądanie KP USA o wstrzymanie postępowania sądowego...

Jakaś ten hitlerowski urzędnik odegrał w latach wojny w osłusunku do ludności terenów okupowanych. Dlatego też w książce J. Zaborowskiego szczególnie szeroko potraktowany został problem odpowiedzialności Globkego...

Z przedstawionych dokumentów wynika także niezbitcie, że Globke współdziałał przy wprowadzaniu specjalnego prawa karnego dla Polaków...

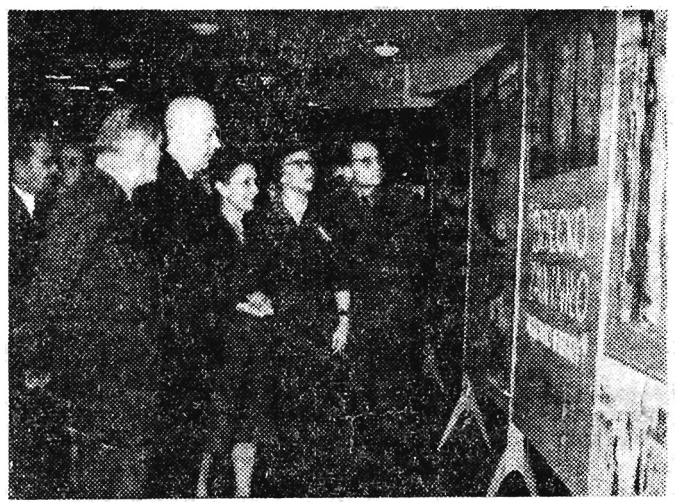
W książce „Dr Hans Globke urzędnik III Rzeszy” osobny dział poświęcony został odpowiedzialności Globkego za wprowadzanie przepisów rasistowskich...

Współtwórca hitlerowskiego systemu segregacji rasowej i narodowościowej, dr Globke, jest od 1953 r. jednym z najwyższych urzędników Niemiec...

„Koniec świata” (Ciąg dalszy ze str. 1)

objawach paniki i abiorowych modach w wielu miejscowościach Indii. Dziennik „Statesman” pisze: „Astrologiczne przepowiednie sparaliżowały, jak się zdaje, władze umysłowe wielu mieszkańców stolicy. Przygotowują się oni wszechstronnie na dzień, który może być ostatni w ich życiu...”

15 bm. posiedzenie Sejmu. Prezydium Sejmu ustaliło termin posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na czwartek, dnia 15 lutego 1962 r.



CAF — fot. Uchymiak

Ośrodek szkolenia kadr ZMW

(Ciąg dalszy ze str. 1) Postanowiliśmy wybudować nowy ośrodek ZMW w Zalesiu koło Rzeszowa...

Wzywamy każdego członka ZMW województwa rzeszowskiego, aby do czerwca 1962 roku wpłacił 10 zł.

Na Saharze płonie jeszcze szyb gazowy

PARYŻ Od 13 listopada ubiegłego roku płonie w Gassitoul na Saharze szyb gazowy...

Niech Wasza aktywność w popieraniu idei budowy Domu Młodzieży stanie się sprawdzianem umiłowania Organizacji i chęci jej służenia.

Niedzielne mecze ligowe

W najbliższą niedzielę pięciastu rze i ligi rozegrają kolejną rundę spotkań. Na wniosek trenera...

na inny termin. Tak więc walczącej będą: Wybrzeże Gdańsk z BBS Białystok, Gwardia Łódź z Hutnikiem Nowa Huta i ŁTS Łabędy z Zawiszą Bydgoszcz.

1. II. br. premier Józef Cyrankiewicz w towarzystwie wiceministra kultury i sztuki K. Ruszka odwiedził czynną od kilku dni w warszawskim „Do miu Chłopa” — wystawę „Kobieta i dziecko w Oświęcimiu”.

Na mapie Francja

śną mas afrykańskich i pod naciskiem konieczności ekonomicznych, afrykańscy członkowie „Francuskiej Wspólnoty”...

Francja przestała być mocarstwem kolonialnym. Kresowi imperium towarzyszą za wsze konwulsje niebezpieczne nie tylko dla chorego, ale i dla otoczenia.

Bo do tego sprowadza się wszystko. Dogorywa francuskie imperium kolonialne. Proces rozpadu zaczął się w 1946 r., w Indochinach.

Francuska burżuazja, oddając władzę de Gaulle'owi ludziła się, iż zdoła on powstrzymać ten nieodwracalny proces historyczny...

Na mapie Francja

śną mas afrykańskich i pod naciskiem konieczności ekonomicznych, afrykańscy członkowie „Francuskiej Wspólnoty”...

Francja przestała być mocarstwem kolonialnym. Kresowi imperium towarzyszą za wsze konwulsje niebezpieczne nie tylko dla chorego, ale i dla otoczenia.

Bo do tego sprowadza się wszystko. Dogorywa francuskie imperium kolonialne. Proces rozpadu zaczął się w 1946 r., w Indochinach.

Francuska burżuazja, oddając władzę de Gaulle'owi ludziła się, iż zdoła on powstrzymać ten nieodwracalny proces historyczny...

Na mapie Francja

nów, maratów, robespierrów. Najpiękniejszymi słowami porównują brudne tęsknoty za dogorywającą kolonialną Bchwą.

Nie mogąc przeszkodzić procesowi kolonialnego rozkładu, francuska burżuazja zwraca się z większą niż kiedykolwiek zaciętością przeciwko własnej klasie robotniczej...

Jej historyczną zasługą pozostaje stworzenie potężnego frontu mas, który zmusił burżuazję francuską do zaprzestania wojny w Indochinach.

Utrata kolonii popycha francuski kapitalizm do zmniejszenia płacy francuskiego robotnika właśnie o tę część „kolonialną”.

Na mapie Francja

Wobec tego, że Francja przestała być mocarstwem kolonialnym, Kresowi imperium towarzyszą za wsze konwulsje niebezpieczne nie tylko dla chorego, ale i dla otoczenia.

Francja przestała być mocarstwem kolonialnym. Kresowi imperium towarzyszą za wsze konwulsje niebezpieczne nie tylko dla chorego, ale i dla otoczenia.

Bo do tego sprowadza się wszystko. Dogorywa francuskie imperium kolonialne. Proces rozpadu zaczął się w 1946 r., w Indochinach.

Francuska burżuazja, oddając władzę de Gaulle'owi ludziła się, iż zdoła on powstrzymać ten nieodwracalny proces historyczny...

3. II. br. Wojewódzki Zjazd SISTR

Fachowcy — rolnicy zadecydują...

III Zjazd Partii nakreślił główne kierunki i zadania w dziedzinie rozwoju produkcji rolnej. Dotychczasowe wyniki potwierdzają w całej pełni słuszność i dalekowzroczność tych założeń. Program rolny znalazł aktywne poparcie szerokich rzesz rolników, czego dowodem jest stale zwiększająca się wydajność z 1 ha, wzrost pogłowia zwierząt szczególnie bydła i trzody chlewnej.

W województwie rzeszowskim z każdym rokiem podnosi się poziom gospodarowania — tradycyjne i przestarzałe metody pracy na roli ustępują miejsca nowym. Wystarczy podać, że jeszcze kilka lat temu wczesne podorywki tuż po sprzącie zboża, lub sianie poplonów należały do rzadkości. To samo dotyczy stosowania do siewu kwalifikowanego siarna siewnego, wapnowania gleb, czy używania środków chemicznych do walki z chwastami i szkodnikami roślin. Obecnie zabiegi te przeprowadza się bodajże na skalę masową w większości gospodarstw rolnych. Duże znaczenie dla wzrostu poziomu kultury rolnej miał dobry przykład produkcyjnych PGR i spółdzielni produkcyjnych, działalność kółek rolniczych. Decydujący wpływ miały jednak poważne środki, które państwo przeznaczyło na rozwój rolnictwa.

W rozwoju produkcji rolnej dużą rolę odgrywa kadra inżynieryjno — techniczna pracująca w rolnictwie. Mamy na terenie województwa przeszło 1200 inżynierów i techników zatrudnionych w różnych dziedzinach gospodarki rolnej. Na nich więc w pierwszym rzędzie spoczywa zadanie szerzenia postępu w rolnictwie. IV Kongres Techników Polskich obradujących przed rokiem we Wrocławiu wysunął konkretne wnioski zmierzające do przyspieszenia postępu technicznego we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki narodowej. Ważkie decyzje zapadły również w odniesieniu do rolnictwa. Za realizację tych uchwał odpowiedzialne jest Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa.

Ażby należało wywiązać się ze swych zadań — kadra inżynieryjno-techniczna powinna w pierwszym rzędzie podnieść swoje kwalifikacje. SISTR na terenie naszego województwa działa już 11 lat i ma na swoim koncie poważny dorobek w zakresie podnoszenia kwalifikacji swoich członków, popularyzacji wiedzy rolniczej i wdrażania postępu w rolnictwie. Tylko w ciągu 1961 roku przeprowadzone 185 odczytów z tego poważną część wygłosił profesorowie uczelni rolniczych, z którymi Stowarzyszenie utrzymuje kontakt. W tym też roku zorganizowano 48 kursów konferencji połączonych z wyjazdami do ośrodków kultury rolnej w naszym województwie i na terenie kraju.

Poza tym część członków SISTR uczestniczyła w wycieczkach zagranicznych do Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, NRD i innych krajów wzbogacając swoje doświadczenia z zakresu postępu rolnictwa za granicą. Te formy pracy zdały egzamin i przyniosły pozytywne rezultaty.

Mimo pewnych osiągnięć — działalności Stowarzyszenia w województwie rzeszowskim nie można uznać w pełni za zadowalającą. Akcja odczytowa i inne formy podnoszenia kwalifikacji nie objęły wszystkich członków. Spora grupa inżynierów i techników poprzestaje na wiadomościach zdobytych na uczelni, nie śledzi za aktualnymi osiągnięciami nauki i techniki w rolnictwie. Słabo rozwija się czytelnictwo prasy fachowej, a szczególnie „Nowego Rolnictwa”, które przede wszystkim przeznaczone jest dla kadry inżynieryjno-technicznej. Około 450 inżynierów i techników pozostaje poza Stowarzyszeniem, z tego znaczna część pracuje w innych zawodach nie związanych z rolnic-

twem i trudno ich nakłonić do podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie.

Jak przezwyciężyć te trudności i ożywić pracę kół powiatowych i terenowych — zastać nawiać się będzie Wojewódzki Zjazd delegatów kół terenowych SISTR, który rozpoczął obrady w dniu dzisiejszym. Zjazd nakreśli za dania na najbliższy okres. Chcemy dorównać produkcyjnie rejonom kraju. Planujemy na rok bieżący dalszy wzrost wydajności z 1 ha, zamierzamy zwiększyć pogłowia bydła i trzody chlewnej oraz polepszać jakość tego pogłowia. Chcemy zwiększyć poważnie produkcję warzyw i owoców oraz przeszcześcić 200 tys. drzew owocowych.

Osiągnąć to będziemy mogli przez szersze wprowadzenie postępu technicznego w rolnictwie. Już w roku bieżącym kółka rolnicze otrzymają 400 ciągników i sporo innych maszyn zakupionych z funduszu rozwoju rolnictwa. Dostarczymy dla gospodarstw reprodukcyjnych 3,255 ton kwalifikowanego siarna siewnego i 2,755 ton środków chemicznych ochrony roślin. Kilkakrotnie wzrośnie zużycie wapna nawozowego. Aby w pełni zaspokoić zapotrzebowanie na wapno nawozowe już w roku bieżącym zamierza się uruchomić produkcję tego niezbędnego nawozu w Dziewięcierzu (pow. Lubaczów). Na same inwestycje w rolnictwie w województwie rzeszowskim przeznaczona jest w roku bieżącym suma 280 mln złotych.

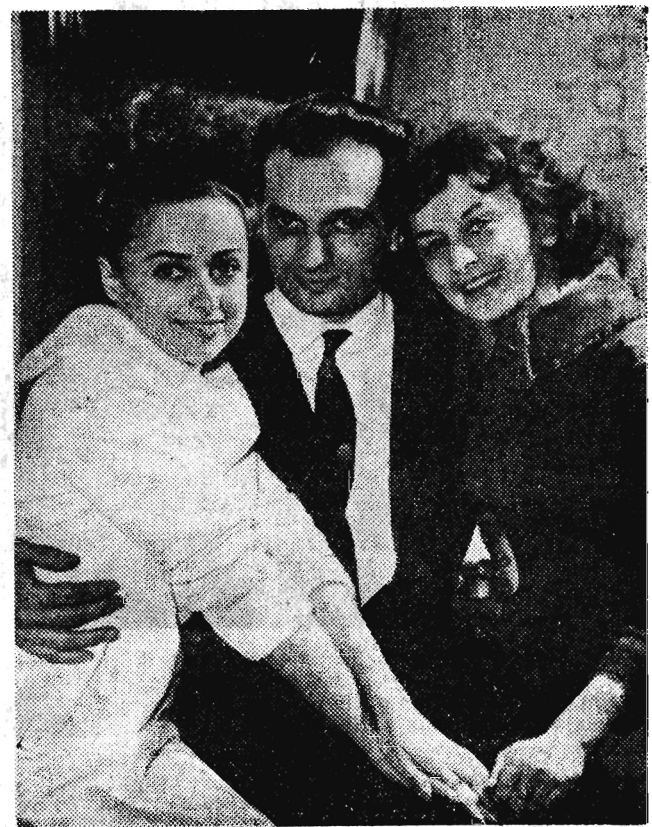
Czy środki przeznaczone na rozwój produkcji rolnej dadzą w pełni zamierzone efekty będzie zależało w dużym stopniu od kadry inżynieryjno-technicznej pracującej w radach narodowych, kółkach rolniczych, PGR, spółdzielniach produkcyjnych i innych dziedzinach gospodarki rolnej.

Obecny rozwój nauki i techniki oraz szeroki zakres zadań w rolnictwie stawiają pracownikom inżynieryjno-technicznym wysokie wymagania. Życie wymaga od każdego pracownika rolnictwa stałego podnoszenia kwalifikacji. Konieczne jest także, by obok wiedzy zawodowej każdego pracownika rolnictwa cechowało wysokie wyrobienie społeczne i aktywna postawa w walce o szybki postęp i wszechstronne rozwijanie produkcji rolnej.

STEFAN TYBINKA

przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa

GWIAZDY BALETU



Liane Dayde — primabalerina Opery Paryskiej i jej partner Michel Renault przyjechali na występy do Budapesztu. Na zdjęciu widzimy ich w towarzystwie znanej tancerki Państwowej Opery Węgierskiej Gabrieli Lakatos (po prawej).
Fot — CAF

Przygotowania do Targów Krajowych — Wiosna 1962 r.

Wskutek włączenia do ekspozycji hali nr 5 i nr 6 oraz szeregu innych pawilonów, powierzchnia wystawowa Targów Krajowych „Wiosna 1962” wzrosła nie do 56.000 m². Będą to więc największe z dotychczasowych pod względem zajmowanej powierzchni — Targi Krajowe.

TKW-61 zajmowały 52.000 m², TKJ-61 natomiast 55.000 m². A oto dalsze szczegóły dotyczące ekspozycji:

Mebel: W ubiegłym roku miały miejsce konkursy zamknięte na opracowanie nowoczesnego wyposażenia w meble typowego mieszkania o powierzchni około 50 m². Najlepsze z zestawów otrzymanych w wyniku tego konkursu będzie ekspozowane na tegorocznych TKW-62. Ekspozycja mebli zlokalizowana zostanie w halach nr 5 i 6 i zajmie łącznie ok. 1.800 m² powierzchni.

Ekspozycja „1001 drobiazgów” produkcji przemysłu kluczowego zlokalizowana została w hali nr 10. Natomiast w hali nr 7, przedstawia swoje osiągnięcia w produkcji „1001 drobiazgów” przemysł terenowy i spółdzielczość pracy. Ekspozowane będą artykuły znajdujące się w normalnej produkcji, przygotowane do produkcji oraz opracowane dokumentacje na nowe artykuły.

Pokaz wyrobów ciastkarskich. Ogólnokrajowe Zjednoczenie Przemysłu Piekarniczego zorganizuje w czasie TKW 2-dniowy pokaz wyrobów ciastkarskich, który obejmować będzie ok. 300 eksponatów. Część z nich stanowić będą nowości, które ukażą się w produkcji zakładów przemysłu państwowego i spółdzielczego. Szczególny akcent pokazu położony będzie na możliwość wykorzystania m. in. owoców i przetworów owocowych i warzywnych oraz sera do produkcji ciast. Dla artykułów wyróżnionych w tym pokazie minister handlu wewnętrzznego przeznaczył nagrody pieniężne oraz dyplomy.

tego świata bolesny temat

wieku kłeskę pod Sedanem można było sobie powetować rozbójem kolonialnym, przywracającym podjeźrzanym błękit sławy pacyfikatorom paryskiej komuny, to w połowie XX w. kompleks kolejnych klęsk, głęboko zapadły w dusze oficerskie godzi w samą Francję. Przegrali kampanię francuską w 1940 r., przegrali wojnę w Indochinach, są w trakcie przegrywania wojny w Algierii, mimo niesłychanego arsenału środków zrzuconych do akcji. Kompleks niższości wyraża się często w porach kompleksu wyższości. Taką jest też dziś postawa wojzkowych spiskowców we Francji. Mienia się sunieniem Francji, będąc jej niesławą. Mienia się rzecznikami jej interesów, spychając ją ku chaosowi politycznemu. Mienia się jej zbawcami, otwierając wrota przed faszystem.

Faszystom nie jest dopustem bożym. Rodzi się na konkretne zamówienie społeczne. Francuski faszysta dojrzewa dziś jako bękart zrodzony z lęku francuskiej burżuazji przed klasą robotniczą, która nie chce partycypować w stratach z kolonialnego bankructwa oraz ze zwarzonych oficerskich ambicji.

Gen. de Gaulle, wspinał w swym odcieciu od narastającego dramatu, próbuje skierować te siły — burzujące i korpus oficerski — ku innym wspólnym im celom: ku krucjacie antykomunistycznej. Prezydent Francji nie pomija tych wezwań w żadnym z ośmiu statnych przemówień. Ale francuscy faszysty sądzą, iż są już na tyle mocni, by antykomunizm de Gaulle'a traktować jako wymuszone na ich rzecz ustępstwo, nie odwracające ich uwagi od celu nr 1 — przechwycenia władzy we Francji.

Na próżno rząd francuski usiłuje zjednać sympatię krajnej prawicy raz po raz ponawianymi próbami zahamowania lub nawet niedopuszczenia do rokowań między Zachodem a Wschodem. Na próżno podsyca się parysko-boński romans, używając Bundeswehry francuskiej po ligońów i szepcząc o możliwości dopuszczenia oficerów niemieckich do tajemnic francuskiej bomby atomowej. Na próżno kępuje się swobody demokratyczne, wiezi się demokratów, a uwalnia oficerów, którym sąd wojskowy udowodni torturowanie algierskich kobiet. Francuska reak-

cja uważa te ustępstwa już za niewystarczające. Machina spisku faszystowskiego rozkręcona jest na pełną parę.

Trudno Polakowi nie wyrazić zaniepokojenia. W grę wchodzi już nie tylko nasze uczucia, nasza stara przyjaźń. W grę wchodzi bezpieczeństwo Francji, a tym samym Europy, czyli nasze. Nikt bardziej uważnie niż odwetowcy niemieccy nie obserwuje wydarzeń francuskich. W interesie Francji i w interesie Europy jest, by Francja pozostała sobą, by utrzymywała się w zachodniej Europie naturalną równowagą ukształtowaną wiekami. Przykłady historii mówią nam, że za każdym razem, gdy następowało zwłknięcie tej równowagi na korzyść imperialistycznych Niemiec, koszty ponosiła wraz z Francją cała Europa.

Dlatego otwarcie głosimy naszą solidarność z tymi siłami francuskimi, które występują przeciwko faszystom, przeciwko zestrąbianiu polityków Paryża z polityką Bonn — z siłami, które walczą o położenie kresu wojnie algierskiej przetrzymującej Francję niczym rak; głosimy naszą solidarność z tymi, dla których słowo „Francja” oznacza rzecz: zwyciężcie Wolność. Równość. Braterstwo bez cudzoziwa.

RYSZARD WOJNA

CPN zapowiada:

- ◆ 60 nowych stacji benzynowych
- ◆ Gotowa mieszanka do silników dwusuwowych
- ◆ Poważny rozwój usług
- ◆ Kłopoty z czasem pracy

(AR) Poważne usprawnienie pracy stacji benzynowych zapowiada Centrala Produktów Naftowych (CPN). W najbliższych miesiącach otworzy się 61 nowych stacji — głównie na szlakach turystycznych i w rejonach o wysokim stopniu zmechanizowania rolnictwa. Tak więc w końcu roku ogólna liczba stacji benzynowych dojdzie do 1100.

W tym roku ma także nastąpić trzykrotny (pod względem wartości) rozwój usług świadczonych przez stacje CPN (mycie wozów, usuwanie drobnych usterek itp.). Dodać warto, że w Nowym Targu, w ramach przygotowań do FIS, otwarto specjalistyczną stację obsługi pojazdów, wyposażoną w mechaniczne podnośniki, zaplecze warsztatowe. Rozwiązanie techniczno-architektoniczne tej stacji znalazło uznanie zagranicznych fachowców, którzy podjęli pertraktację o zakup dokumentacji.

Stacje CPN będą nadal modernizowane. Zwiększy się m. in. liczba tzw. dystrybutorów elektrycznych, znacznie skracających czas tankowania paliwa, rozszerzona zostanie sprzedaż gotowej mieszanki do silników dwusuwowych.

Po jeziorach mazurskich „kursować” będzie w sezonie pływająca stacja benzynowa. Zmotoryzowani turyści przyjmą niewątpliwie z uznaniem podjętą przez CPN inicjatywę zorganizowania (w sezonie turystycznym) przy stacjach benzynowych barów kawowych, stoisk z napojami chłodzącymi, ogródków pod parasolami. Organizacje handlowe przyjęły ten pomysł z zainteresowaniem.

Nadal natomiast będą kłopoty ze zbyt krótkim czasem pracy stacji benzynowych w ciągu doby. Większość bowiem stacji pracuje na 1 zmianie, tylko 160 — na dwie, a zaledwie 38 stacji — na trzy zmiany. I w tej więc dziedzinie należałoby usprawnić pracę.



KRYNICA — miejsce Saneckarskich Mistrzostw Świata.
CAF — fot. Olszewski

Od więzienia do internatu

Jeszcze niedawno, bo zaledwie w 1956 roku w jednym z budynków w Ustrzykach Dolnych znajdowało się więzienie. Ponieważ korzystało z niego niewielu „pensjonariuszy”, a napływ turystów był coraz liczniejszy — władze

miasta doszły do wniosku, że bardziej celowe i pożyteczne dla wszystkich będzie przekształcenie tego locum na drugi hotel. Po pewnych przeróbkach, remoncie, uzupełnieniach itp. zamiar ten został zrealizowany. Nowy hotel cieszył się powodzeniem.

Nic jednak nie trwa wiecznie — życie idzie naprzód i potrzeby się zmieniają. W ten sposób nadszedł kres istnienia tego hotelu. W związku z nagejściem zimy zmalał znacznie napływ turystów, tak iż na ich potrzeby wystarczył „od biedy” tamten stary. Z drugiej zaś strony — miejscowa szkoła na skutek niezmiernej ciasnoty lokalowej stanęła przed widmem konieczności zamknięcia kilku klas. W tej sytuacji władze miejskie znów znalazły rozwiązanie, dochodząc do wniosku, że 6 pokoi w „wielozimowym” hotelu” może tymczasowo posłużyć z powodzeniem... jako internat dla młodzieży szkolnej, zanim otrzyma ona specjalnie na ten cel budowany obiekt.

Tak więc w ciągu zaledwie 5 lat — budynek ten przeszedł dwie „metamorfozy”: więzienie — hotel — internat szkolny. Ba, na tym nie koniec. Prawdopodobnie wkrótce wróci on do swego poprzedniego „wcielenia”, tj. do charakteru hotelu.

(Mg)

Jak się nosisz tak cię piszą

(WiT-AR) Zanim odzież trafi do sklepów, ocenia się jej wartość na podstawie badań laboratoryjnych (za pomocą nowoczesnych elektrycznych lub elektronicznych aparatów pomiarowych) lub przez doświadczalne użytkowanie.

Institut Włókiennictwa kontroluje użytkowania wyrobów prowadzi w trzech kierunkach: oceny wyglądu zewnętrznego, wytrzymałości oraz właściwości higienicznych. Osoba, której została przydzielona odzież w celu doświadczalnego użytkowania, obowiązana jest prowadzić szczegółowe notatki i co jakiś czas przedstawiać ją do przeglądu. Notatki dotyczą zmian zachodzących w odzieży — pod względem trwałości, kształtu i barwy, szybkości brudzenia się, ścierania, wypychania itp. Okres takich badań, w zależności od rodzaju odzieży, trwa nieraz dłużej niż rok. I także dlatego na niektóre nowe rodzaje odzieży czekamy dość długo, chociaż wzorce zostały dawno wyprodukowane.

Spotkania pod „trzydnastką”



Z „szyfrem” który zastosowano do oznaczania książek, nie każdy da sobie radę. P. Olga Zimny, jak przystało na kierownika wypożyczalni, świetnie sobie z nim radzi...

Foto: M. Kopeć

Pod „TRZYDNASTKĄ” przy ulicy Tkaczowa w Rzeszowie ulokowano Wojewódzka Bibliotekę Publiczną. Wiekosz z nas zna te placówki od strony frontowej. Stykamy się z katalogami, książkami, miłą obsługą, która nie tylko poda upragnioną książkę do ręki, lecz z uśmiechem doradzi. Zajrzyjmy tym razem za kulisami...

Gdzie okiem sięgnąć — książki. Stoją na regałach, równiutko, niczym żołnierze w szarych mundurach. System numeracji zastąpiłom prawdziwym szyfrem, trudnym dla „szarego zjadacza książek”. Pierwsze zgłoski nazwiska autora, tytułu i tytułu — umieszczono na grzbiecie książki, a mimo to ręce pracownicy biblioteki sięgają nieomylnie po każdy egzemplarz.

Sięgają po każdy egzemplarz... To się tylko tak mówi... Warunki, w jakich biblioteka pozostaje stawiąca te czynności na pograniczu ekwilibrystyki. Trzeba to widzieć. Ciasne, ciasnotki przejścia — prawdziwy labirynt. Każdy metr powierzchni wykorzystano pod stanowisko książki. Nawet przez okna pada tylko połowa światła druga pochłaniają regały książek. Na każdym 200 — 300 książek, a tych regałów prawdziwe zatrzęsienie.

Każdego dnia przewija się tu średnio 500 czytelników. W ciągu ub. roku progę tej placówki odwiedziło 88.310 osób. Gdyby wszystkich czytelników ustawili rzedem, to ogonek sięgałby aż po... Strzyżów (co łatwo obliczyć biorąc trzy osoby na 1 metr bieżący). W tym też okresie wypożyczono 128.176 książek. Literatura piękna bije w tym zakresie rekord — 84.268 wypożyczeń, chociaż i dzieła popularnonaukowe nie może narzekać na lekceważenie — blisko 8.000 wypożyczeń. Z tego widać, że „trzydnastka” nie zawsze jest feralna.

Chcecie znać gusty czytelników? Z tym trudna sprawa. Jak mówi pani Olga Zimny, kierowniczka wypożyczalni: każda książka ma swojego czytelnika, a każdy czytelnik swoją książkę. Ulubionymi pisarzami minionego roku byli: Tadeusz Breza —

„Spisowa brama” i „Urząd” przechodzili z rąk do rąk, nie zagrzewając miejsca na półkach. Dalej: Maria Dąbrowska, której „Noce i dnie” są wciąż popularne, Jerzy Putrament podbił czytelników „Arka Noego” i „Pół wieku”. W czołówce utrzymują się: Jerzy Brzozkiewicz, Izabela



Ciasnota zmusza do wystawiania w kolejkach, ale prawdziwych miłośników książki to nie zraża. Trochę polozręczą, ale nazajutrz przyjdą po następną książkę.

Stachowicz (Czajka), popularna zwłaszcza wśród kobiet i Sulkowski, którego powieści historyczne niektórzy stawiają zaraz po... I. Kraszewskim.

Kto z pisarzy zagranicznych? Oczywiście spośród pisarzy amerykańskich — Ernest Hemingway. Jego powieści, zwłaszcza „Komu bije dzwoni”, „Śniegi Kilimandżaro”, są stale „na chodzie”. Potem idzie Steinbeck. Oni dwaj przewodzą tak zwanej „wielkiej czwórce”. Z francuskich: Sartr'e, Camus, „stary” Zola i... Saganika ze swoim „Witaj smutku” i „Pewien uśmiech”.

Ze skandynawskich: Hamsun, Guldbramsen, którego „A lasy wiecznie śpiewają” są tak trudne do osiągnięcia, jak cytryny w czasie grypy.

Wśród ulubionych autorów znajduje się cała plejada pisarzy radzieckich. Gorki, Szolochow, Paustowski, Bek mają licznych sympatyków nie mówiąc już o wcześniejszym twórcy Tolstoju, którego „Wojna i pokój” zawsze miała zwolenników: szczególnie zaś w okresie, gdy na ekrany kin rzeszowskich wszedł film o tym samym tytule. Wówczas amatorów „bwo bez liku. Podobne zjawisko zaobserwowano przy wyświetlaniu filmu „Śniegi Kilimandżaro” a nawet „Krzyżacy”.

Pracownicy biblioteki znają jednak wpływ bodźców zewnętrznych” takich jak film, spotkania z pisarzami i do „szturmu” są zawsze przygotowani. Czasem nie mogą jednak poddać zadanu, jak to miało np. miejsce w czasie spotkań z Jerzym Putramentem. Ten pisarz zdecydowanie zdobył sympatie rzeszowian. Te same bodźce stosowane są z dużym powodzeniem przez Wojewódzka Bibliotekę Publiczną w celu zdobycia jak największego grona nowych czytelników.

Skoro powiedzieliśmy o autorach, powiedzmy też o ulubionej tematyce. A więc na plan pierwszy wysuwają się książki: podróżnicze, historyczne, autobiograficzne i obozowo-wojenne. Zresztą każda książka znajduje tu czytelnika. Nawet powieść — rzeka (tak długa). Jak żartobliwie nazywa się 10-tomowa „Saga” „odu Forsytów” Johna Galsworthy'ego — na swoich sympatyków rekrutujących się nie tylko wyłącznie spośród grona... emerytów, którzy na ten cel mogą najwięcej czasu poświęcić.

Pracuje tu 9 osób, 6 z nich bezpośrednio styka się z czytelnikami. Każdy utrzymuje kon-



Foto: St. Prażuch

Jubileusz Zespołu Pieśni i Tańca ZMW z Glinika Zaborowskiego

Szanownemu Jubilatowi mija właśnie pięć lat. To niewiele jeśli ten okres chcielibyśmy porównywać z takim wiekiem jak na przykład 25-lecie czy 50-lecie. Ale nasz Jubilat — Zespół Pieśni i Tańca ZMW z Glinika Zaborowskiego — liczy 50 osób. Każdy z jego członków poświęcił mu 5 lat, a więc Zespół może również imponować pokaźną liczbą. Proszę, 250 pracowitych lat.

Skoro już zabrnęło się do statystyki: trzeba koniecznie dodać jeszcze, że Zespół odbył 460 prób występował 99 razy w kraju i za granicą, jego występy oglądało 360 tysięcy widzów. Jak na amatorów zespół, to jubileusz naprawdę bardzo okazały!

Poza licznymi występami na terenie naszego województwa, Zespół występował

kilkakrotnie w Warszawie, Poznaniu, Zielonej Górze, Kielcach, na Polach Grunwaldu w czasie uroczystości z okazji 550 rocznicy bitwy.

Najważniejszym sukcesem Zespołu były, bez wątpienia, występy we Francji. Rada Miejska z Confolens, jako organizator Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego, wśród kilkunastu zespołów z różnych krajów, pierwsze miejsce przyznała właśnie Zespołowi z Glinika.

Niezapomniane są występy w ośrodkach polonijnych, gdzie Zespół ambasadorował ludowym pieśniom i tańcom regionu rzeszowskiego. Ileż było wzruszeń i łez... Swoje święto Zespół obchodził będzie w dniu 11 bm. Przybędzie na nie wiele gości, przedstawicieli władz. W

czasie tych właśnie uroczystości, zespół wystąpi po raz setny.

Święto Zespołu będzie świętem szczególnie ważnym dla tych jego członków, którzy najdłużej z nim występowali, jak Maria Zydzik, Stanisław Ruszała, Bronisław, Józef i Krystyna Ruszałowie, Wiesława Papić, Janina Pać czy też najstarszy wiekiem członek Zespołu, liczący grubo ponad 60-kę Ludwik Sabik, wiesz nie młody Stefan Kłosowicz i bardzo lubiany dyrygent prof. Tomasz Czapla oraz wielu, wielu innych. Przy tej okazji warto jeszcze podkreślić życzliwy stosunek władz, a szczególnie Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Rzeszowie, w którym Zespół znalazł dobrego patrona.

St. Prażuch

Wszyscy mogą oglądać mistrzostwa „FIS” nie jadąc do Zakopanego na ekranie telewizora „Wawel-2” — 21 cali

od dnia 1 lutego obniżenie pierwszej wpłaty

tylko 1.668 zł, zamiast 3.900 zł

Do nabycia we wszystkich sklepach ZURT w całym kraju.

K-226/3

ERICH M. REMARQUE Życie na kredyt.

„Okazuje się, że na świecie jest niemało hien” — pomyślała Lilliana. Nagle wyłonił się przed nią dziwny obraz: wyobraziła sobie, jak z pustą trumną zajeżdża, przed którejś z sanatoriów w górach, a siostra Clerfayta tym czasem wywozi w drugiej trumnie powiartowane zwłoki Clerfayta, żeby pochować je w grobie rodzinnym.

— Zaproponowałem jej, by wzięła trumnę zamówioną przez panią — powiedział portier. — Lecz odmówiła. Ma twardego charakter. Wydatki, poczynione w hotelu, również przekazała na rachunek firmy samochodowej. Do rachunku włączyła, oczywiście, pełny wójt z dwiema butelkami Chateau Lafite z roku tysiąc dziewięćset dwudziestego dziewiątego, zamówionymi wczoraj. To jest najlepsze wino, jakie posiadamy. Agent biura pogrzebowego gotów jest zabrać z powrotem trumnę za połowę ceny.

— Dobrze — powiedziała Lilliana. — A teraz przygotujcie mi rachunek. Dziś wieczorem odjeżdżam.

— Doskonale. Pozostaje tylko załatwić sprawę miejsca na cmentarzu. Zapłaciłem za nie. Dziś jednak będzie już trudno coś zrobić. Dzisiaj przecież sobota. Do poniedziałku nikogo w biurze nie będzie.

— Albo u was w soboty i niedziele nikt nie umiera?

— Dlaczegoż nie! Tylko, że miejsca wszystko jedno — sprzedają w poniedziałki.

— Proszę dopisać to do mego rachunku — powiedziała Lilliana. Opuściła ją nagle cierpliwość.

— To znaczy, że miejsce na cmentarzu pani zatrzymuje? — zapytał z niedowierzaniem portier.

— Nie wiem, nie chcę więcej o tym mówić. Niech pan wymieni w rachunku sumę, którą pan zapłacił. Proszę wpisać wszystko. Lecz nie chcę o tym więcej słyszeć. Nie chcę! Czy pan rozumie?

— Tak jest, proszę pani.

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

Lilliana siedziała nieruchomo, aż szary zmrok nie wypełnił pokoju. Okna były otwarte. Słyszała, jak szeleściły palmy i zdawało się jej, że ich szelest przypomina szept złośliwych kumoszek. Przysłuchiwała się krokom w korytarzu. Portier powiedział jej, że siostra Clerfayta wyjechała w południe. Nadszedł i jej czas odjazdu.

Lilliana podniosła się, nie wiedząc na co się zdecydować. Musi dowiedzieć się, czy żyje Borys. Nie jest przecież obowiązana mówić z nim samym. Może zadzwonić i, wymienivszy jakiś fikcyjny nazwisko, poprosić do telefonu Borysa; jeżeli służąca pójdzie po niego, będzie to oznaczało, że żyje i wówczas Lilliana odłoży słuchawkę, zanim Borys zbliży się do telefonu.

Lilliana wymieniła numer. Upłynęła dość długa chwila, zanim telefonistka z centrali hotelowej odezwała się znowu. Numer nie odpowiadał. Lilliana zażądała ponownego połączenia z tym samym numerem, terminowo, z przywołaniem zapisanym na inne nazwisko.

— Na jakie nazwisko? — zapytała telefonistka.

— Antoine Duval.

— Antoine Duval? — powtórzyła telefonistka.

Trzeba było czekać. Lilliana słyszała, jak ktoś chodził po ogrodzie ścieżkami wysypanymi żwirem. Przypomniał się jej domek Clerfayta. Fala tkliwości i rozpacz zalała jej serce. Zapisała dla niego w testamencie swój domek, a ona nawet nie wiedziała o tym. Dom jest jej niepotrzebny. Będzie stał pusty, cały pokryty rzeźbami i powoli zamieni się w ruinę. O ile nie zdobędzie go siostra Clerfayta, uzbrojona w podwójną moralność i jednostronne pojęcie sprawiedliwości.

Ostro zadzwonił telefon. Lilliana usłyszała zdenerwowane głosy telefonistek, rozmawiających po francusku. Od razu zapomniała o wszystkich swoich postanowieniach.

cdn

